

sobota, 22.05.2021

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (23.05.2021).

Przeżywamy dzisiaj uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Nie jest to zwykłe święto czy tylko jakieś wspomnienie wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat. Kiedy Kościół określa słowem uroczystość jakiś dzień, to chce nam przekazać wielką prawdę, że treść tego celebrowanego wydarzenia ma ogromne znaczenie dla naszego zbawienia. Co niesie ze sobą wydarzenie, które nazywamy również Pięćdziesiątnicą? Jaka treść tego dnia jest ważna dla naszego zbawienia?

Pięćdziesiątnica zakorzeniona jest w tradycji narodu wybranego. Podobnie jak świętowana przez nas kilka tygodni temu Wielkanoc wyrasta z żydowskiej Paschy. Nie da się tych świąt od siebie oddzielić. Pięćdziesiątnica żydowska była obchodzona jako święto plonów, zwłaszcza święto pierwocin pszenicy. W Palestynie z momentu posiania ziarna do żniw, zebrania owoców pracy posiewu, mijało pięćdziesiąt dni. W wymiarze duchowym męka i śmierć Pana Jezusa owocują darem Ducha Świętego. Zesłanie Ducha Świętego jest czasem żniw po odkupieńczej męce, śmierci Jezusa i chwalebnym Jego zmartwychwstaniu, stąd celebrujemy je pięćdziesiąt dni później. Pan Jezus mówił do swoich uczniów, że jeśli odejdzie, Duch Święty będzie im dany, zaś jeśli nie odejdzie, Pocieszyciel nie przyjdzie do nich (por. J 16, 5-7).

Takie było pierwsze znaczenie święta Pięćdziesiątnicy w tradycji żydowskiej. Z czasem święto Pięćdziesiątnicy stało się dla Żydów świętem Tory i objawienia się Boga Mojżeszowi na Synaju.

A zatem Izrael jako naród, jako wspólnota narodził się pod Synajem. Był to zatem dzień narodzin narodu. Ten naród otrzymał wówczas swoją tożsamość i konstytucję w Prawie Bożym. Świętując Pięćdziesiątnicę, Kościół pragnie wspomnieć swoje narodzenie i objawienie się światu. Nie tylko wspomnieć, ale także realnie przeżyć odrodzenie.

W jaki sposób Dzień Pięćdziesiątnicy wpływa na nasze odrodzenie i zbawienie? W jaki sposób powinniśmy dzisiaj świętować ten dzień i co to wydarzenie powinno zmienić w naszym życiu?

Pierwsze czytanie z Dziejów Apostolskich mówi nam o tym, co zdarzyło się, kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy. Św. Łukasz, opisując to wydarzenie, zwraca uwagę na znaki, jakie mu towarzyszyły: szum, powiem wiatru, i ogień, który w postaci języków spoczął na apostołach. Duch Święty nie był w szumie ani w ogniu. Były to znaki, które miały skierować uwagę wszystkich ku temu, co tak naprawdę stało się w sercach uczniów Jezusa. To tak jak w historii z Eliaszem, który przyszedł do Bożej góry Horeb, by spotkać się z Bogiem. Boga nie było w ogniu ani w gromach, ale w lekkim powiewie wiatru (por. 1 Krl 19, 1-14).

To, co wydarzyło się sercach uczniów Jezusa, jest wielką tajemnicą, ale z pewnością możemy stwierdzić, że było to wydarzenie, które odmieniło ich dalsze życie. Napelnili się mocą, odwagą i mądrością Bożą, i zaczęli głosić dzieła Boże, w taki sposób, że stały się one zrozumiałe dla wszystkich, którzy przebywali wtedy w Jerozolimie. Św. Łukasz, wypisując wszystkie narody, jakby rysował nam mapę wielkiego świata pogańskiego, który dzięki apostołom mógł doświadczyć obecności Boga, który jest miłością.

My też jesteśmy otoczeni wieloma znakami, które przypominają nam o tym, że coś wielkiego się tu wydarza. Cały wystrój świątyni składa się ze znaków mówiących nam o tym, że coś wielkiego może i powinno się wydarzyć w sercach każdego z nas. Ale czy się wydarza? Czy umiemy te znaki odczytać? Tutaj może dokonać się wielka przemiana naszego życia i nasze serca mogą się wypełnić wielkim darem

możemy Matynia zainicjować, który jest zrozumiały dla wszystkich. Ludzkie Karły wyrażają się poprzez serdeczność, pokorę, dobroć, gotowość do służby, poświęcenia itd. Taką mocą i siłą wspiera Pan tych, których sobie wybrał. To powinno się wydarzyć dzisiaj w naszym życiu.

Po to dany nam jest dzień uroczystości, byśmy tej mocy mogli doświadczyć i tę prawdę mogli konkretnie przeżyć. Ale by tak było, musimy mieć na uwadze to, co dokonało się wcześniej na Golgocie i w dzień zmartwychwstania. Nie możemy dzisiejszego wydarzenia oddzielać od paschalnych świąt. O tym dniu pisze św. Jan w Ewangelii, którą przed chwilą usłyszeliśmy. Zmartwychwstały Jezus pojawia się w tym miejscu, gdzie apostołowie byli zgromadzeni w jedno i rozlewa na nich swojego Ducha po to, by byli instrumentem miłości Ojca i uzdrawiali, jak to czynił wcześniej Jezus, odpuszczając ludzkie grzechy.

Dzisiejsze słowo Ewangelii jest tym samym słowem, które czytaliśmy w dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Stąd mamy piękne ukoronowanie paschalnego czasu. To są żniwa, gdzie owocem, jaki otrzymujemy, są dary Ducha Świętego. Otwórzmy się na nie. Prośmy o nie naszego Pana, by wlał w nas swojego Ducha w obfitości. By przebaczył nam wszystkie grzechy i czynił nas zdolnymi przebaczać wyrządzane nam zło.

Oby ten dzień był owocny dla nas wszystkich i oby dzięki nam wiele osób mogło doświadczyć wielkich dzieł Boga i wychwalać Go za nie. Niech się to wszystko w nas spełni. I niech tutaj będzie prawdziwa Pięćdziesiątnica. Amen.

Misjonarz Prowincji Warszawskiej Redemptorystów pracujący jako duszpasterz w Parafii Trójcy Świętej – Pietropawłowsk (Kazachstan) o. Paweł Mroczek CSsR.